

№ 132.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Wawrzyńca M.  
Sr. św. Zuzanny W.  
Czw. św. Klary P.  
Piąt. św. Hipolita M.  
Sob. św. Euzebiusza  
Niedz. **Wniebow. NMP.**  
Pon. św. Rocha Wyzn.

Wschód słońca: godz. 4 m. 35  
Zachód słońca: godz. 7 m. 35  
Długość dnia: godz. 15 m. 0

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 10 Sierpnia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Pałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

*Sarga* **KALODONT**  
Niezbędny krem do zębów  
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541 - 30

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 8 sierpnia r. b. otworzyłem drugą

**cukiernię**  
na ulicy Piotrkowskiej № 79,

którą polecam Sz. Publiczności i proszę o łaskawe względy.

Z szacunkiem

**BOLESŁAW GOSTOMSKI.**

1563

## W sprawie wielkiego przemysłu w Królestwie.

III.

(Dokończenie.)

Ażebymy swoje zasoby powiększyć, rząd zamierza wprowadzić podatek od dochodów. Podatek ten zapewne będzie postępowy, to znaczy, że im kto większe ma dochody, tem stosunkowo większy procent będzie płacił na podatek dochodowy. Kto ani 1000 rb. dochodu nie ma, ten będzie wolny od podatku dochodowego; a więc 1000 rubli dochodu rocznego przyjmuje się za najniższą cyfrę, pozwalającą żyć we względnym dobrobycie.

Występując z projektem nowego podatku, rząd widział się zniewolonym do obliczenia, ile mniej więcej nowy ten podatek przyniesie skarbowi.

Spółczeństwo czerpie swoje dochody głównie z trzech źródeł: z roli, z budynków (przeważnie — miejskich) i z przemysłu.

Podzielono tedy wszystkich, mających być opodatkowanymi, na te trzy kategorie: rolników, właścicieli budynków i przemysłowców.

Każdą z tych kategorii podzielono na siedem

grup. Do I grupy należą ci, których roczny dochód wynosi 1000 rubli. Ci będą najniżej opodatkowani. Do II grupy należą tacy, których dochód przenosi 1000 rub., ale nie przewyższa 2000 rubli. Trzecia grupa obejmuje posiadaczy dochodu od 2000 do 5000 rub.; czwarta — mających dochodu od 5000 do 10000 rb., w piątej grupie znajdują się posiadacze dochodu od 10000 do 20000 rubli, w szóstej ci, których dochód jest wyższy od 20000, ale nie przechodzi 50000 rub., w siódmej nakoniec mieszczą się szczęśliwcy, osiągnący więcej niż 50000 rubli dochodu rocznego.

Otóż takich wybrańców fortuny, do siódmej grupy zaliczonych, czyli posiadających więcej niż 50000 rubli rocznego dochodu, mamy w Królestwie pomiędzy rolnikami 22, a całkowity dochód roczny tych 22 jest obliczony na niecałe 2 3/4 milj. rubli. Pomiedzy właścicielami budynków jest takich 20 osób, z ogólnym dochodem rocznym, wynoszącym niecałe 1 1/2 miliona rubli. Najpokaźniej prezentuje się przemysł; aż 125 przemysłowców liczą na przeszło 50 tysięcy rubli rocznego dochodu, a roczny dochód wszystkich tych 125 wielkich przemysłowców razem wynosi nieco więcej niż 30 1/2 miliona rubli.

Jeżeli wspomniemy, że firma braci Nobel zapłaciła samego tylko podatku 27 1/2 mil. rb., to jest bez mała tyle, ile wynosi całkowity dochód naszych 125 najbogatszych przemysłowców, to dopiero uprzytomnimy sobie, jaki mizerny jest nasz „wielki przemysł“ w porównaniu z wielkim przemysłem, prowadzonym na skalę europejską.

Tu wszakże roztropny czytelnik może podnieść słuszny zupełnie zarzut:

— Nie o to idzie, czy kilkuset, albo choćby i kilka tysięcy przemysłowców ma tłuszciejšie lub chudsze dochody, ale o to, czy cała masa narodu, żyjącego z przemysłu, powiększyła swoją zamożność w stosunku, wskazanym przez belgijskiego geografa, czyli podwoiła swoje dochody w porównaniu z rokiem 1864.

Istnieje przyrząd, zwany dynamometrem, czyli siłomierzem. Jest on mniej więcej podobny do wagi; zwanej sprężynową.

Przypuśćmy, że ktoś, na łożu boleści powalony ciężkim cierpieniem, osłabiony wielkim wpływem krwi, próbując siły swojej na dynamometrze, zdołał wskazówkę jego odciągnąć na 10 funtów, czyli na tyle siły, że mógłby unieść przedmiot, ważący 10 funtów. Po jakimś czasie choroba jego ustąpiła, rany się zablizniły; wtedy bierze znowu

dynamometr do rąk i przekonuje się, że teraz udźwignąłby przedmiot, ważący 20 funtów. Czy wobec tego już ma prawo poczytywać się za silacza?

Rok 1864 był dla naszego społeczeństwa rokiem ciężkich klęsk, upuścił szeroką rzekę krwi, tuż po nim nastąpiły rozmaite przewroty ekonomiczne, wywołane uwłaszczeniem włościan, zmianami w polityce, dotyczącej obywateli w rządowych, cel, taryf przewozowych, najściem z wewnętrznych gubernij Cesarstwa dziesiątków tysięcy żydów, z których pewna liczba wniosła wprawdzie kapitały i wiedzę przemysłową, ale jednocześnie wywoływała pewien przewrót, który — jak każdy przewrót — nie obszedł się bez ofiar, obok nich wszakże weszło mnóstwo biedaków, łaknących kawałka chleba dla siebie i rodziny.

Ale poprzestańmy tylko na dacie, wskazanej przez Elizusa Reclus, na roku 1864. Czy to jest właściwa data do oceniania dzisiejszej naszej siły przemysłowej? naszego w przemyśle postępu?

Aby ten postęp ocenić sprawiedliwie, należało wziąć szereg lat względnego przynajmniej spokoju, nie zakłóconego gwałtownymi zamieszkami krajowemi, połączonemi z hojnym wylewem krwi, z olbrzymimi stratami gospodarczemi.

Weźmy spokojny stosunkowo okres czasu 25 letni, od końca 1878 roku do końca 1903 r.

W tym okresie Francya zdołała wyrównać klęski, poniesione podczas wojny z Niemcami i z komuną, i mimo spłaty kontrybucji wojennej, bezprzykładnie wielkiej, wynoszącej 5 miliardów franków w złocie, zebrać takie bogactwa, że dziś słusznie ją nazywają „bankierem narodów“, bo kapitały swoje wypożycza na procent mniej więcej umiarkowany rozmaitym rządóm, a oprócz tego umieszcza je w najrozmaitszych wielkich przedsiębiorstwach zagranicznych; krajowy jej przemysł tak jest zasobny, kapitał we Francyi skutkiem swej obfitości tak jest nizko na miejscu oprocentowany, że — chcąc nie chcąc — musi przelewać się szeroko za granicę, aby właścicielom swoim większe zyski przynosił.

Zwycięskie we francuskiej i dwu poprzednich wojnach (duńskiej i austriackiej) Niemcy także ucierpiały niem mało skutkiem oderwania setek tysięcy rąk od pracy produkcyjnej, a kontrybucye, przez państwo pobrane, zaledwie w małej części zasiliły ludzi prywatnych. Niemniej w tym okresie czasu dokazali tyle, że dziś kroczą w pierwszym rzędzie państw przemysłowych: wyrobami swemi zalewają wszystkie sąsiednie kraje europejskie, a prócz tego znalazły dla tych wyrobów ogromny odbyt w innych częściach świata.

I my, chcąc nasz postęp ocenić na polu przemysłu, nie powinniśmy brać za punkt wyjścia roku 1864, gdyż byłoby to albo umyślnem bałamuctwem, albo naiwnością. I właśnie o naiwność w tym razie posadzam belgijskiego geografa, zbyt wysoko ceniącego i wiedzę jego, i osobisty nieskazitelną charakter, aby go posadzać o bałamuctwo

rozmyślne. Ale szanowny geograf, mówiąc o naszym postępie, nie spostrzegł się, jaki błąd uczynił, porównując stan dzisiejszy naszego przemysłu ze stanem w roku 1864. Odległość Belgii od naszego kraju, mało znacząca rola Królestwa w wielkim wirze wszechświatowym — dostatecznie objaśnia tę lekkomyślność uczonego, chociaż niezupełnie ją usprawiedliwia.

Gdy rozejrzemy się w postępie naszego przemysłu podczas tegoż dwudziestopięcioletnia (1878—1903), natenczas przekonamy się, że osiągnięte przez nas w tym okresie rezultaty są bardzo, ale to bardzo skromne.

Już od razu nas uderzy ta okoliczność, że my nie mamy na wywóz ani kapitałów, ani przedsiębiorców. Jednych i drugich raczej nam braknie na własną potrzebę.

Natomiast polskie ręce do pracy grubej, ciężkiej, lichy płatnej wędrują za granicę, tam są wynagradzane skąpo w porównaniu z miejscowym robotnikiem, a jednak hojnie w porównaniu z zarobkiem w Królestwie.

Wędrowni ludu naszego „na Saksy“ i do obu Ameryk, Północnej i Południowej — dla kawałka chleba, którego tu mają za mało — oto rozstrzygnięcie kwestyi wzrostu zamożności pośród naszego ludu.

Poprzestajemy tymczasowo na tych ogólnikowych uwagach, aby w przyszłości rozpatrzyć szczegółowiej sprawę, tak blisko interesującą nasze społeczeństwo.

A. m.

## Ubezpieczenia robotników na starość.

Od roku bieżącego zaczęło w Anglii obowiązywać prawo o znaczeniu wysoce doniosłym. Na zasadzie tego prawa każdy obywatel angielski po doświadczeniu 70 roku życia, bez względu na płeć nabywa prawo do emerytury starczej od państwa, o ile nie był karany sądownie, nie korzystał z dobroczynności publicznej i o ile majątek jego nie przenosi 31 funtów szterlingów. Korzystający z tej emerytury nie są uważani za pozostających pod opieką dobroczynności publicznej; należności swej dochodzić mogą na drodze sądowej.

W rezultacie okazało się, że osób, pobierających emerytury, jest około 600 tysięcy. Emerytury te wahają się od 1 do 5 szt. tygodniowo; są większe dla mniej zamożnych, mniejsze — dla zamożniejszych i żadne dla ludzi posiadających więcej niż 31 f.

W styczniu do lorda kanclerza skarbu udała

się deputacja robotnicza z żądaniem rozszerzenia stosowania tego prawa i na starców, korzystających z dobroczynności publicznej; lord kanclerz jednak dał odpowiedź odmowną, motywowaną względami natury finansowej; przy opracowywaniu prawa liczone na daleko mniejszą ilość emerytów.

Prawo angielskie wzorowane jest na duńskim z roku 1891 i niderlandzkim. W Danii gminy obowiązane są utrzymywać zestarzałych obywateli, nie posiadających środków do życia już od 60 go roku życia; w Nowej Irlandyi podobne prawo obowiązuje od lat kilku.

Równocześnie z prawem angielskim weszło w życie podobne prawo na lądzie stałym Australii, korzystnie się wyróżniające od prawa angielskiego tem, że wiek potrzebny dla otrzymania emerytury starczej, wynosi dla mężczyzn lat 65, dla kobiet — lat 60. Z innych państw pod typ praw powyższych podchodzi tymczasowe prawo francuskie z roku 1905, obowiązujące od roku 1907, udzielające 70 letnim starcom prawa do zapomogi od gminy w wysokości od 5—20 franków miesięcznie.

Innego systematu w sprawie zabezpieczenia starości trzymają się Niemcy i państwa podążające za ich przykładem (projekty pruski i austriacki). Ubezpieczenia od starości w Niemczech obowiązują od roku 1891; zrewidowano je w roku 1899 i nazwano nie ubezpieczeniami od niezdolności do pracy i starości (Alters—nod Inwalidensversicherung), lecz krótko, ubezpieczeniami od niezdolności do pracy. Zmiana nazwy miała swe przyczyny czasowe: na zasadzie ubezpieczeń niemieckich ubezpieczeni nabywają prawa do emerytury starczej od 70 roku życia; o ile przed osiągnięciem tego wieku stają się niezdolni do pracy, nabywają prawa do emerytury dla niezdolnych do pracy. W rezultacie okazało się, że liczba emerytur starczych była minimalna w stosunku do emerytur dla niezdolnych do pracy.

Ubezpieczeni przed osiągnięciem 70-go roku życia w znakomitej większości wypadków stają się do pracy niezdolnymi. W rezultacie prawa niemieckiego uwypukliła się najjaskrawiej idea tego prawa: „póty będziesz pracował w pocie czoła, póki nie staniesz się niedołęgą! Jeśli nim nie jesteś, pracuj“.

Oznaczony bowiem wiek dla emerytur starczych 70 lat jest śmiesznie wysoki. Wśród klasy robotniczej rzadkie wyjątki dosięgają lat wymaganych, resztę zjada ciężkie życie; statystycznie stwierdzono, że robotnicy żyją znacznie krócej, niż ludzie z innych klas. To też pracodawcy niemieccy przy rewizyi prawa ubezpieczeniowego nie chcieli sprawy obwijać w bawełnę;

uznali emerytury starcze za akcesoryum, dodatek do emerytur dla niezdolnych do pracy, stanowiących główny przedmiot ubezpieczeń niemieckich.

Kolaczący się w parlamencie austriackim projekt ubezpieczeń starości różni się od prawa niemieckiego dodatnio tem, że wiek potrzebny dla otrzymania emerytury starczej wynosi 65 lat i że emerytura ta będą wyższe od niemieckich.

Projekt francuski, uchwalony przez Izbę niższą przed dwoma przeszło laty, również różni się od prawa niemieckiego w sposób powyższy i naogół przeniknięty jest duchem o wiele bardziej humanitarnym. Niestety, projekt ten potknął się o wrota senatu — tej francuskiej twierdzy konserwatyzmu. Senat projektu nie uchwalił, wyznaczył natomiast dnia komisję w większości mu nieprzychylną. Zadaniem komisji było całą sprawę pogrzebać, w najlepszym zaś razie — odwłóczyć. Warunki zmusiły jednak komisję jesienią roku zeszłego do bardziej intensywnego zajęcia się emeryturami starczymi; gotowy projekt komisji został przedłożony gabinetowi Clemenceau; komisya rządowa porobiła w nim szereg demokratyzujących go zmian i uzupełnień i w tej nowej postaci odesłała do komisji senatu. Oto faza ostatnia projektu. Emerytury starcze francuskie nie będą przeto postawione na tej stopie, na jakiej widzieć je pragnęła większość izby deputowanych; niemniej uchwalenie ostateczne tych emerytur jest już dzisiaj sprawą blizkiej przyszłości, a z ich wejściem w życie, zamrze prawo tymczasowe (o którym powyżej), zapewniające 70-letnim głodowe zapomogi.

Z powyższego widzimy, że w sprawie zabezpieczenia starości, państwa postępują dwiema różnymi drogami: z jednej strony widzimy system duńsko-angielski, z drugiej — niemiecki. Niemcy rozwiązują zagadnienie starości na podstawie kupieckiej, bądź co bądź, zasady ubezpieczeń, opłacanych w równych częściach przez ubezpieczonych i przedsiębiorców, a w bardzo nieznacznej tylko części przez państwo; w Niemczech emerytury są tak samo głodowe, jak i w Anglii, o tyle jednak gorsze, że wzrastają w zależności od zamożności ubezpieczonego, gdy tymczasem w Anglii — przeciwnie: ubożsi mają emerytury wyższe od młaj ubogich.

Anglia oparła się w rozwiązaniu sprawy starców na społecznej zasadzie, nie uwzględniającej handlowych kompromisów: państwo odpowiada za ustrój społeczny; państwo ma obowiązki względem swych uczciwych zestarzałych obywateli, jeśli ci po pracowitem życiu nie mają utrzymania. Od państwa przeto należy się starcom emerytura. Praca winna zabezpieczać był pracownika; zabezpieczenie to rozciąga się nie-

4)

## Żałobny żagiel.

(Dokończenie).

— Słuchaj! — odezwał się Labat, puszczając z objęć towarzysza.

Lekki, niedostrzegalny prawie powiew wiatru przedostawał się do wnętrza latarni przez wybite okno i poruszał płórami leżącego na podłodze ptaka.

— Wiatr!

Był to rzeczywiście wiatr wschodni, bardzo wprawdzie słaby jeszcze, ale niezawodnie wkrótce się wzmoże. Wiatr od strony lądu i był to jego pierwszy podmuch, odczuty we wnętrzu latarni. We mgie, otaczającej skały, widoczne było pewne życie: gęsta mgła poruszała się i rozpadała na wszystkie strony. Podnoże latarni, potem skała rozjaśniały się zwolna i wkrótce morze ukazało się wyraźnie dokoła Men-Ru. Kerguénon i Labat wyszli z trudności z latarni, dostali się do murku tarasu, zawałonego ciałami zabitych ptaków. Mgła wciąż ustępowała; wiatr rozdzierał ją, pędząc na morze, ale w stronie lądu zamieniał ją w drobny deszczyk, który nie dozwalał wyraźnie widzieć przedmiotów. Przez lunetę można było dostrzec kępy drzew na wzgórzach; więcej różnic było niepodobna.

Labat, którego niecierpliwosć wzmagała się, chciał wywiesić czarną chorągiew, jako sygnał niebezpieczeństwa, Kerguénon jednak przeszkodził mu w tem

— Nie mamy praw! — powiedział. — Mogli-

byśmy to uczynić, gdyby jeden z nas był ranny, albo gdyby maszyna przestała działać.

Labat ogarniało zniecierpliwienie, graniczące z wściekłością i szukał tylko sposobności do wybuchu, aby sobie ulżyć. Gorączkowo ścisnął poręcz murku tarasu, podczas gdy Kerguénon, więcej panujący nad sobą, patrzył na morze przez lunetę.

— Nareszcie! — westchnął Kerguénon. — Nadzorca jedzie!

— Pokaż! — zawołał Labat szybko.

Kerguénon podał mu lunetę, przez którą Labat długo obserwował łódź nadzorcy, dla przekonania się, czy nie jest igraszką złudzenia. Łódź, przy pomysłym wietrze, mogła za pół godziny przybyć do Men Ru. Pierwsze słowa nadzorcy powinny były rozwiać wątpliwość strażników. Na myśl, że za chwilę mieli nareszcie rozwiązać niepokojącą ich zagadkę, siły ich opuściły. Nie będąc w stanie utrzymać się dłużej na miejscu, opuścili stanowisko swoje i udali się w kierunku schodów, wykutych w skale. Schodzili i znowu powracali, kręcąc się bez ustanku. Ostatecznie Kerguénon usiadł na skale, z głową w dłoniach ukrytą. Labat, z skrzyżowanymi rękami, wstrzymując bicie serca, patrzył na zbliżającą się łódź nadzorcy.

Ten, którego z taką niecierpliwoscią oczekiwano, był to człowiek zimny, zwykle bardzo powściągliwy, wielki służbista; i właśnie tego dnia, zamiast mieć wyraz twarzy, zastosowany do okoliczności, żartował z majtkami, jakby na nragowisko tym nieszczęśliwym, oczekującym go na schodach latarni z odkrytymi głowami. Łódź zatrzymała się przy schodach; nadzorca lekko skoczył na skałę, za nim postępował strażnik, przy-

byli na zmianę, któremu majtkowie podawali worek z żywnością.

— Witajcie, chłopcy!

Pan nadzorca był widocznie w dobrym humorze tego poranka. Żywy, uśmiechnięty, z twarzą rozjaśnioną świeżością poranną, przeszedł mimo dwóch zmieszanych strażników i wszedł do wnętrza latarni. Strażnik, postępujący za nim, ugiął się pod ciężarem worka, nie zdawał się też mieć wcale ochoty do rozpoczynania rozmowy. Zapewne czekał, aby mu zadano pytanie. Żaden z nich jednak nie miał odwagi zapytać. Z zaskakaniem gardłem, ze splecionym językiem, podobni do automatów, poszli za towarzyszem i znaleźli się w dolnej izbie, gdzie nadzorca otworzył już dziennik służbowy i zajęty był właśnie przeglądaniem sprawozdania. Nie poruszył się przy wejściu Labata i Kerguénona. Notatka jednak, którą przeczytał, zaciekała go.

— Labat, co ty tu napisał pod datą 13-go? «Grimaldin» zatopiony? Przecież «Grimaldin» od dwóch dni znajduje się w Coztank.

Labat wybełkotał jakąś wymówkę: tak mu się zdawało... stan morza... uszkodzenie statku... wreszcie kawał deski, znalezionej nazajutrz przez koleżę; znajdowały się na niej cztery litery R i m a.

— Rima... Rima... — powtarzał nadzorca, jakby szukając rozwiązania zagadki. I nagle, uderzając się w czoło, zawołał: — Ach, teraz wiem... Rima... Macie szczęście! To nie «Grimaldin» zatonał, lecz statek waszego szwagra, «Trimardeur», w którą to nazwę wchodzi również cztery litery R. I. M. A.

— Kazimierz umarł? — zapytał Kerguénon, w którego sercu błysnął promyk nadziei.

— Umarł; utonął prawie przy wejściu do

tylko na czas pracy, lecz i na starość! Oto zasady, na których spoczywa obowiązujące od Nowego Roku prawo. Niewątpliwie takie tylko rozwiązanie sprawy jest właściwe i oczywiście jest bardziej humanitarne od przymusu ubezpieczeniowego niemieckiego.

To wszystko na Zachodzie. A u nas? U nas teoria prawna pozostaje na stanowisku zasady, praktycznie do dzisiaj na Zachodzie uprawianej: «biada głodnym».

„Kuryer Zagłębia”.

## Widmo wojny.

Z Bałkanów znów nadchodzą wiadomości niepokojące. Kwestya kretańska, która już od lat jest niebezpiecznym zarzewiem zbrojnych zatargów, zaostriżyła się w ostatnim czasie niepomiernie. Z chwilą, gdy wojska mocarstw opiekuńczych Kretę opuściły, podniósł natychmiast ruch rewolucyjny głowę i jawnie zmierza do usunięcia resztek zwierzchnictwa tureckiego i do przyłączenia Krety do Grecji. Znacznki pocztowe tureckie zamieniono na greckie, do milicyi krajowej przyjęto cały szereg oficerów greckich, wreszcie na publicznych budynkach w Kanei wywieszono grecką flagę państwową. W przeciągu 24 godzin po wycofaniu się wojsk europejskich z wyspy, nie pozostało nawet z pozorów zwierzchności sultana literalnie nic.

W Konstantynopolu wiadomość o tych wypadkach wywołała naturalnie oburzenie. Rząd turecki był z góry na to przygotowany i dlatego kilkakrotnie wzywał mocarstwa opiekuńcze, aby wojska jeszcze na Krecie zostawiły, przewidując w razie ich odwołania nieobliczalnie wprost komplikacje. Ale Anglia uparła się, że musi przyrzeczenie dane przed rokiem kretańczykom wypełnić, a Rosya, Francya i Włochy poszły za jej przykładem, zapewniając Turcyę uroczystie, że prawa jej nie mają być w niczem uszczuplone. Wówczas rząd turecki prosił, żeby mu było przynajmniej wolno wysłać flotę strażniczą na wody kretańskie, celem zapobieżenia ewentualnym wypadkom, ale i na to mocarstwa opiekuńcze nie zgodziły się, uznając za wystarczające zabezpieczenie nominalnej władzy sultańskiej pozostawienie po jednym ze swoich okrętów wojennych w portach kretańskich.

Takie upokarzające traktowanie wzbudziło naturalnie w Turcyi głębokie niezadowolenie, a Coztank, gdzie znaleziono jego zwłoki nad brzegiem.

Kerguénon i Labat spoglądali na siebie zdziwionemi oczyma.

— Jakto — przemówił nadzorca — nie jesteście zadowoleni z pozbycia się takiego łotra! Czy wolelibyście widzieć go w niedalekiej przyszłości pod szubienicą?

— Niel niel — odezwał się wreszcie Labat. — To nie o nięgo kłopotaliśmy się, panie nadzorco... Chodziło nam o jego siostry... a nasze żony... a przynajmniej o jedną z nich... bośmy spostrzegli żalobne płótno na drzwiach ich domu... Myśleliśmy więc...

— Ależ to był właśnie żalobny żagiel z powodu śmierci Kazimierza. Wiecie dobrze, że ten bandyta oprócz sióstr nie miał rodziny, nie miał domu, przyjaciół, nikogo w Coztank, ktoby go chciał przyjąć. Nie chcąc dopuścić, aby go pochowano jak psa na morskiem wybrzeżu, Joanna Yvonne i Perrina wzięły zwłoki do siebie... Oto cała historia... Al przepaszam, zapomniałem najważniejszego... Ach! jakąż mam pamięć!

— Najważniejszego? — mruknął Kerguénon.

— Tak, polecenia dla męża, którem mnie obarczyła Perrina... dla ciebie Labat, który będziesz dopiero za ośm dni zwolniony ze służby... Zdaje się, szczęśliwie, że zaszło coś nowego u ciebie i że za kilka miesięcy... mam nadzieję, zaprosisz mnie na chrzciny. Co?

— Panie nadzorco, a czy Joanna Yvonne nie obarczyła pana podobnym poleceniem do mnie? — zapytał nieśmiało, ale z pewnym odcieniem skrytej zadróżki Kerguénon.

— Nie, mój chłopcze — odpowiedział poważnie nadzorca. — Nic mi nie poleciła dla ciebie... Ale wiem dobrze, dlaczego: oto dlatego, że za godzinę będziesz w domu i będzie miała przyjemność osobiście cię o tem zawiadomić.

gdy przyszło to, co było do przewidzenia, gdy kretańczycy zupełnie jawnie zmanifestowali chęć swoją przyłączenia się do Grecji i emblematy tureckie ostentacyjnie usunęli, wtedy w całym państwie otomańskim podniósł się żywiołowy odruch narodu przeciw temu ponownemu rozczłonkowaniu Turcyi. Utrata Bośni i Hercegowiny w zbyt żywej jeszcze tkwi pamięci, aby turcy teraz spokojnie patrzeć mogli na dalszy ubytek terytorjalny. Przytem ruch młodoturecki pobudził uczucie narodowe w wysokim stopniu, a przeprowadzone przez niego szczęśliwie dzieło odrodzenia konstytucyjnego Turcyi wlało w ludność turecką nową wiarę w siły własne i ożywiło silną i tak już w mahometanach dumę narodową. Wszakżeż zaprowadzenie konstytucyi w Turcyi miało zapoczątkować nową erę potęgi i świetności państwa otomańskiego, miało zaspokoić wszystkie te dumne sny i pragnienia, które wielka przeszłość historyczna budzić musi w dzisiejszym narodzie tureckim.

Burza narodowa w Turcyi, wywołana ostatnimi wypadkami na Krecie, zwraca się naturalnie w pierwszym rzędzie przeciw Grecji. Tam w Atenach upatrują turcy główną siedzibę tej panhelleskiej agitacji, która nietylko na Krecie podburza ludność przeciw sultanowi, ale i w prowincjach europejskich Turcyi samej tajną a ruchliwą uprawia propagandę przeciw panowaniu półksiężycu. A trzeba wiedzieć, że w Turcyi europejskiej mieszka kilkaset tysięcy greków, którzy stanowią element niespokojny, rewolucyjny, wrogo usposobiony przeciw rządowi tureckim.

Wśród tej ludności kręci się, jak twierdzą w Konstantynopolu, masa emisaryuszy greckich, między nimi dużo oficerów przebranych po cywilnemu, knowających spiski i sprzysiężenia przeciw sultanowi i jego władzom. A głównymi rozsadnikami tej niebezpiecznej propagandy są liczne konsulaty greckie w Macedonii, w której świeżo znowu wykryto dowody takiej działalności rewolucyjnej, na mocy czego nawet kilku urzędników konsularskich aresztowano. Ale nie dosyć tej agitacji podziemnej. Zupełnie jawnie przekraczają zorganizowane oddziały greckie granicę turecką i bobrują w Macedonii na własną rękę, szerząc wszędzie postrach i groźbę. Oddziały te mają być uzbrojone w karabiny regularnej armii greckiej i oficerowie tej armii nieraz nad nimi obejmują dowództwo.

Rząd atenski, naturalnie, oficjalnie wszystkiemu zaprzecza i stara się formalnie mimo wszystko jak najlepsze stosunki utrzymywać z W. Portą. Teraźniejszemu prezesowi ministrów, Rhallisowi, nie można nawet odmówić dobrych chęci w kierunku zachowania pokoju za wszelką cenę. Ale w zastraszającym się antagonizmie grecko-tureckim silniejsze czynniki odgrywają rolę, niż dobra wola jednostek. Zarówno po greckiej, jak i po tureckiej stronie rozgorzały instynkty narodowe, zaślepione zastarzałą nienawiścią plemienną. Już młodoturcy zwracają się przeciw gabinetowi Hilmi'ego baszy, że zbyt dużo uległości okazuje wobec Grecji.

Pod wpływem tych głosów zapewne Hilmi basza oświadczył wobec korespondenta „Neue Fr. Presse, że Turcyja przywróci zwierzchność swoją nad Kretą za jakąkolwiek cenę. W Macedonii, nad granicą grecką, gromadzą się siły zbrojne tureckie w groźnej liczbie. Według ostatnich wiadomości wyjechał nawet poseł turecki w Atenach na urlop.

Wszystko to pozwala wnosić, że sytuacja na Bałkanach jest bardzo niebezpieczna.

Widmo wojny grecko-tureckiej staje znów przed naszymi oczyma, a kto wie, czy uda się ją tym razem tak samo zlokalizować jak w roku 1897. Zbyt dużo materiału palnego jest na świecie.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wawrzyńca. Jutro Włodzimierza.

POSIEDZENIE. Dziś w lokalu (Główna nr. 23) o godz. 4 po poł., posiedzenie zarządu Stowarzyszenia akuserek.

— Jutro w lokalu „Arfy” (Nawrot nr. 23) o godz. 8 wieczorem zebranie organizacyjne Tow. zwolenników rozwoju fizycznego.

(p) LICYTACJA. Dziś w biurze magistratu licytacja na oddanie robót przy restauracji aresztu policyjnego.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert Filharmonii warszawskiej.

## KRONIKA.

(b) **Kompania do Częstochowy.** Dziś o godzinie 7-ej rano w kościele św. Krzyża ks. Konstanty Pogorzelski, w asystencji księży Olesińskiego i Bakalarczyka, odprawił uroczystą Mszę świętą na intencję pątników, którzy pieszo udają się do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia N. M. P. Po skończonej Mszy świętej, do licznie zebranych w kościele pątników i pątniczek przemawiał ks. Bakalarczyk.

O godzinie 8-ej rano, pod przewodnictwem ks. Pogorzelskiego, z kościoła św. Krzyża wyruszyła kompania do Częstochowy.

Udział w kompanii wzięło około 3 ch tysięcy osób, z których około 2,000 udaje się do Częstochowy na odpust.

(h) **W sprawie pensyi dla duchowieństwa katolickiego.** Dotychczas na utrzymanie nadetatowych wikaryuszów i wogóle proboszczów przy kościołach rzymsko-katolickich, dla których ministerium spraw wewnętrznych nie asygnowało plac, były sporządzane przez magistraty i urzędy gminne rozkłady składek obowiązkowych. Obecnie ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło okólnikami gubernatorów, że stosownie do przepisów prawa, parafianie są obowiązani płacić składki tylko na budowę kościoła, kupno placów na cmentarze, budowę plebanii i zabudowań potrzebnych do niej, lecz nie na utrzymanie duchowieństwa nadetatowego. Duchowni nadetatowi utrzymywani być mogą z dobrowolnych ofiar parafian.

(b) **Z przemysłu.** Jedna z firm tutejszych otrzymała zawiadomienie od przedstawiciela swego w Niższym Nowgorodzie, że ruch na jarmarku jest bardzo ożywiony, że jest ogromny popyt na łódką wełną i towary. Ceny są dosyć wysokie.

(c) **Zarejestrowanie ustawy.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę oszczędnościowo-zapomogowej kasy pracowników łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(x) **Czytelnia publiczna T. K. P.** Otwarcie czytelnicy publicznej w nowym lokalu przy ulicy Średniej nastąpi dnia 10 b. m. i czynną będzie codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

(x) **Zebranie kwartalne** majstrów cechu brukarsko-betoniarzkiego odbyć się ma dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 103:

Na zebraniu powyższem będą przyjmowani kandydaci na uczeni fachu brukarskiego, wyzwalamie na czeladzi, oraz przyjmowanie na majstrów, a prócz tego będzie odczytane sprawozdanie z działalności cechu za rok ubiegły; podlane pod obrady uregulowanie rachunków poprzedniego Zarządu z lat ubiegłych oraz wiele innych spraw palących.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W dniu wczorajszym komitet organizacyjny konferencji i ćwiczeń konkursowych straży ogniowych ochotniczych z gubernii piotrkowskiej na wystawie w Częstochowie, zawiadomił urzędowo komendanta straży ogniowej ochotniczej łódzkiej, że konferencye w sprawach pożarnictwa odbędą się dnia 21 i 22 b. m. na terytorjum wystawy i że naznacza się ćwiczenia konkursowe straży 22 b. m. Na konferencye wyjeżdżają członkowie straży ogniowej ochotniczej pp. Zoner i Lewandowski.

Termin ćwiczeń konkursowych oddziału straży ogniowej ochotniczej łódzkiej dotąd jeszcze nie został naznaczony, lecz spodziewany jest w ostatnich dniach sierpnia, lub początkach września.

(h) **Chrześcijańskie Tow. dobroczynności,** instytucya, która przychodzi z pomocą tylu niefortunnych, pozostającym bez dachu i chleba, która utrzymuje setki inwalidów starganych życiem, nie raz ma pustą szkatułę. Dla wyszukania więc środków materialnych Towarzystwa urządzona będzie w niedzielę zabawa w Helenowie, połączona z wielu niespodziankami i kosztami szczęścia. Osoby posiadające bilety rublowe, mają prawo nietylko wejścia do ogrodu, ale i korzystają z kosztów szczęścia, które obdarzą niespodziankami cenniejszemi: krową, kozą, zegarkami, samowarami i wielu innemi. Cenę wejścia na zabawę określono dla dorosłych 40 kop., dla dzieci 20 k. Ze względu na cel, zabawa winna się udać!

być popartą przez szerszy ogół mieszkańców naszego miasta.

(x) **Goście czescy.** Czesi przyjadą do Częstochowy d. 11 b. m., o g. 8 wiecz. Będzie ich około dwustu. Po przyjęciu na dworcu i na placu wystawy odbędzie się swobodna kolacja grupami. Dn. 12 b. m., we czwartek, o godz. 10 zrana, msza św. na Jasnej Górze za duszę ś. p. Bronisława Grabowskiego, potem zwiedzanie pamiątek, przyjęcie przez przeora i śniadanie na wystawie. Potem zwiedzanie wystawy, wieczorem bankiet na wystawie i przyjęcie w „Lutni“. Nazajutrz rano wyjazd do Warszawy.

Na spotkanie wycieczki wyjeżdżają z ramienia komitetu częstochowskiego pp.: Karol Łacki i Feliks Trepka do Krakowa, a pp.: Władysław Małkowski, Karol hr. Raczyński i inż. Kozłowski do Granicy. Delegat komitetu warszawskiego, p. Ludwik Włodek, na zasadzie porozumienia z jego mocodawcami, powita Czechów w Częstochowie.

(x) **Powrót zesłańców.** «Petersburska agencja telegraficzna» donosi, iż skutkiem zniszczenia stanu wojennego w Królestwie Polskim, z Jenotajewsk, Krasnego Jaru i Czarnego Jaru w guberni astrachańskiej zwolniono 161 zesłańców politycznych, pochodzących z naszego kraju.

(b) **Zabawa.** W nadchodzącą niedzielę na rzecz ochronki dla sierot wyznania mojżeszowego odbędzie się zabawa w willi p. Glikmana w Rudzie Pabianickiej.

(b) **Z sądu.** Komisarz sądowy Markowski na żądanie Abrama Lejtensona 18 czerwca st. st. roku bieżącego zaarrestował na pokrycie wierzytelności tegoż Lejtensona, między innymi 240 giętych krzesel, znajdujących się w ogródku przy teatrze „Olimpia“ i wydzierżawionych przez browar w Radogoszczu firmy A. Frumkin i J. Abrahamson. Ta ostatnia wystąpiła przed sąd z żądaniem wyłączenia aresztowanych krzesel i uznania ich za wyłączną własność firmy A. Frumkin i J. Abrahamson. Sędzia pokoju 7-go rewiru po zbadaniu złożonych przez firmę dowodów i wysłuchaniu świadków uznał akcyę za uzasadnioną i zasądził ją całkowicie, wraz z kosztami, zaopatrzywszy wyrok rygorem natychmiastowej wykonalności.

(c) **Listy gończe.** Piotrkowski sąd okręgowy poszukuje mieszkańca Łodzi, Szlamę Moszkowicza, lat 41, oskarżonego na mocy art. 1160 ustawy o kar. główn.

— Sąd gminny 4 okręgu powiatu łódzkiego poszukuje Chaima Goldkrantza, lat 54, stałego mieszkańca Aleksandrowa, oskarżonego o kradzież.

— Sędzia pokoju IX rewiru m. Łodzi rozesał listy gończe za mieszkańcem Galkówka, pow. brzezińskiego, Józefem Derolskim, lat 18, oskarżonym o kradzież.

(b) — Sędzia gminny I-go okręgu poszukuje mieszkańca gm. Burzyca, Chaima Goldkranca.

(b) **Z urlopu.** Sędzia pokoju 11 rewiru wrócił z urlopu.

(b) **Osobiste.** Naczelnik poczt i telegrafów, rzeczywisty radca stanu Szejn, wrócił z urlopu.

(b) **Z sądu okręgowego.** W piątek, dnia 13 b. m. sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywać będzie sprawę Edwarda Hentozke, któremu ogłoszono upadłość, o udzielenie mu gleitu.

(h) **Taksa na mięso i pieczywo.** Dnia 28-go lipca r. b. rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził takse na mięso i pieczywo sprzedawane w mieście Łodzi. Taksa ta przesłana została do magistratu m. Łodzi i obowiązuje sprzedawców. Stosownie do tej taksy ceny są następujące:

Mięso wołowe I gatunek, zrazówka, krzyżowa, łojówka i rozbeł po 16 kop. za funt; II gatunek: kotlet, górnica, łopatka, szponder i mostek zadni po 13 i pół kop. za funt; III gatunek: mostek przedni, legawa, kolankowa, łata, pręga, kolano i kark po 11 i pół kop. za funt — połędwica za funt 27 kop., flaki 90 kop., serce 41 kop., wątroba 39 kop., lekkie, krtań 22 i pół kop., cynadry 22 i pół kop., ozór 67 kop., podbródek 8 kop., głowa z mordą 90 kop., nogi 48 kop., funt łojy 15 i pół kop.

Mięso cielęce I gatunku 17 kop. funt, II gatunku 13 kop. — głowa z mózgiem 13 kop., lekkie z sercem 26 kop., wątróbka 39 kop., kreski 13 kop., 4 nogi 13 kop.

Mięso baranie I gatunek za funt 12 kop.,

II gatunek 11 i pół kop. — za głowę 11 kop., za lekkie z sercem 23 kop., funt łojy 11 kop.

Mięso wieprzowe: funt schabu 22 kop., wieprzowina ze skórą i stoniną za funt 19 kop., szmalcu topionego funt 24 kop., za głowę, język i części szyi 2 rb. 85 kop., wątrobę, lekkie i serce 95 kop., cynadry 19 kop., 4 nogi do pierwszego stawu 38 kop., za funt świeżej stoniny ze skórą 22 kop.

Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego z dnia 22 czerwca 1878 roku za № 5431, mięso koszerne może być sprzedawane o pół kopiejki wyżej na funcie, od cen zwykłych.

Co zaś do pieczywa, ceny są następujące: za funt bułek I gatunku 13 kop., II gatunku 6 i pół kop., grzybek 3 kop. Za funt chleba pyłowego 4 i pół kop., razowego 3 kop.

Dalej rząd gubernialny piotrkowski w swej rezolucji zaznacza, że do dnia 28 września r. b. dane o urodzajach i cenach na rynku winy być przez magistrat zebrane i wysłane rządowi gubernialnemu, jako podstawa do unormowania taksy.

Rzeźnicy jednak w sprzedaży mięsa praktykują ceny o wiele wyższe, jakoby z powodu, że ceny bydła, trzody i jałowizny są zbyt wysokie i oni po cenach taksy sprzedawać nie mogą. Po cóż tedy odbywają się narady w magistracie i rządzie gubernialnym, kiedy ich postanowienia przez sprzedawców są lekceważone i nie zastosowane w życiu?

Ceny pieczywa prawie są zgodne z takse — i prawdopodobnie zaraz po sprzętach zbóż i ukazaniu się nowego ziarna na rynkach spadną, stosownie do cen mąki.

Dopóki handel bydłem nie przejdzie w ręce kooperatywy, rozumnie i uczciwie prowadzonej, a w kapital zasobnej, dotąd publiczność musi albo wbrew taksom płacić ceny, stawiane przez rzeźników, albo — poprzestawać na pokarmach roślinnych.

(j) **Nowa masarnia.** W ubiegłą sobotę ksiądz Knapski dokonał poświęcenia drugiej filii wyrobów masarskich p. Władysława Nowickiego przy ulicy Mikołajewskiej № 29. Właściciel zakładu zamiast przyjęcia, złożył w dniu otwarcia ofiarę na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

(b) **Aresztowanie.** Zeszłej nocy aresztowano w mieszkaniu Kowalskiej, przy ul. Zakątnej № 78 młodzińca. Aresztowanie to pozostaje w związku z zabójstwem Leona Podczaskiego, którego zwłoki znaleziono w życie w pobliżu Księżego Mlyna.

(b) **Zajście w „Olimpii“.** Wczoraj tłum publiczności zebrał się w teatrze „Olimpia“, by podziwiać reklamowaną «p. Lidję». Gdy nadeszła kolej na Lidję, zamiast niej zaczęli występować na scenę dwaj panowie naprzemian; i tak, najpierw p. Piotr Wozniesiński w języku rosyjskim oznajmił publiczności, że z powodu nowych wygórowanych warunków, stawianych przez p. Lidję i jej impresaryja, p. Kronen uważa kontrakt za zerwany, skutkiem czego p. Lidja występować nie będzie i przeprasza publiczność.

Wnet wyszedł na scenę impresaryo i w języku niemieckim oznajmił, że nie on, lecz Kronen nie dotrzymał warunków umowy; potem znów ukazał się Wozniesiński i został wygwizdany. W odpowiedzi na to wyraził się, iż myślał, że w Łodzi niema «uliganów». Tem zakończyło się zajście.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 4 minut 40 po poł., w fabryce Górskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 167 zapaliła się bawelna w szarpaczach. Ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej. Straty niewielkie. Na miejsce wypadku przybył i IV oddział tejże straży, lecz nie brał udziału w akcji ratunkowej.

(p) **Ogólne osłabienie.** Na Srednią 15 wezwano Pogotowie, zastało człowieka leżącego na chodniku. Był to B. Bonke bezdomny i pozostający bez zajęcia. Lekarz stwierdził ogólne osłabienie i przyprowadziwszy go do samowiedzy, pozostawił na miejscu.

(p) **Pod tramwajem.** Na ulicy Widzewskiej róg Gubernatorskiej Józef Urbankiewicz, buchalter, lat 28, przechodząc, dostał się pod tramwaj, przyczem odniósł potłuczenie całego ciała, złamanie zebra, oraz pokaleczenie twarzy. Lekarz Pogotowia poturbowanego opatrzył i pozostawił go na miejscu.

(p) **W cyrkułach.** Do cyrkułu wezwano Pogotowie do Henryka Lewkowicza, syna robotnika, lat 9, którego jakieś łobaz uderzył butelką i zranił ciężko w głowę. — W cyrkułach III syn strażnika N., lat 4, dostał krwotoku płucnego. — Do cyrkułu I na ul. Aleksandrowską nr. 33 wezwano Pogotowie do Bronisława Cyndlera, robotnika fabrycznego, lat 30, który w bóje pchnięty nożem, odniósł rany głowy i nosa. We wszystkich tych wypadkach lekarz Pogotowia udzielił poszwankowanym pomocy i pozostawił ich na miejscu.

(p) **Kurczom żółdka** ulegli: na ul. Konstantynowskiej nr. 33 Simeon Guter, syn prywatnego obrońcy, lat 18 i na ul. Długiej nr. 238 Blankit Nachim, robotnik fabryczny, lat 30 Lekarz Pogotowia zastosował odpowiednie środki i pozostawił chorych w stanie zdrowia zadowolającym

(p) **Przy pracy.** Jan Stepniak, robotnik fabryczny, lat 22, zamieszkały przy ul. Leszno nr. 39 włożył rękę w maszynę tak nieostrożnie, iż uległ poszarpaniu tejże i oderwaniu średniego palca. Lekarz Pogotowia opatrzył go, następnie zaś odwiózł na dalszą kuracyę do szpitala Aleksandra.

(c) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, obowiązki proboszcza parafii Bełdów, powiatu łódzkiego, będzie czasowo pełnił ks. Hipolit Pyszyński, proboszcz parafii Dalików, pow. łęczyckiego.

(h) **W sprawie nowej parafii w Widzewie.** Mieszkańcy Widzewa nie ustają w swych zabiegach, aby była otworzoną nowa parafia w Widzewie, gdzie mieszka wielu katolików. W sprawie tej delegacja zwróciła się z prośbą do J. E. Arcybiskupa warszawskiego, który, wysłuchawszy prosby delegatów, przyobiecał, że poczyni starania u władz, żeby potrzebie tej stało się zadość i żeby nowa parafia mogła rozpocząć swą działalność od 1 stycznia 1910 roku.

(b) **Komunikacja samochodowa.** Fabrykant osady Konstantynowa p. Herman zwrócił się do urzędu gubernialnego o udzielenie mu koncesji na komunikacyę samochodową na linii Łódź — Konstantynów — Lutomiersk.

**Loterya.** Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 193 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

4000 rb. nr. 22807.  
1500 rb. nr. 7238.  
500 rb. nr. 2143, 3858.  
200 rb. nr. 1057.  
100 rb. nr. 1584, 6446, 10552, 12588, 13483, 14562, 14655, 17652, 18504, 20457, 21999, 23000.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(m) **Benefis.** W nadchodzącą sobotę w ogrodzie zgromadzenia majstrów tkackich (Przejazd róg Piotrkowskiej) odbędzie się zabawa w połączeniu z koncertami na benefis dyrektora orkiestry 37 ekaterynburskiego pułku piechoty p. Adamczyka. Wystąpią trzy orkiestry: jedna pod dyrekcją benefisanta, druga z Helenową pod dyr. p. Webera i orkiestra 40 koływańskiego pułku piechoty, pod batutą p. Lachowskiego. Prócz tego kilka solowych utworów na skrzypce wykona jeden z wybitniejszych artystów. Cały ogród będzie rześcicie illuminowany i przybrany różnokolorowymi lampionami.

## Z WARSZAWY.

\* **Nowy naczelnik.**

Nowomianowany z Wilna naczelnik warszawskiego okręgu komunikacji, p. Guniewicz, objął już urządowanie. Pierwszą czynnością p. Guniewicza jest zmiana naczelników dystansów. Naczelnik dystansu grodzieńskiego, inżynier Gordiejew, przeniesiony zostaje na takie stanowisko na dystans maryampolski i naczelnik dystansu dąbrowskiego inż. Sordiejenko — na dystans Praga—Modlin, naczelnika I dystansu rz. Wisły, Pribudagowa, mianowano naczelnikiem dystansu grodzieńskiego, naczelnika dystansu augustowskiego, inż. Obolenkiego, przeniesiono na dystans Praga—Dęblin; referenta oddziału robót inż. Mironienko mianowano naczelnikiem I dystansu Wisły i inż. Bogusławski mianowany p. o. naczelnika dystansu augustowskiego.

\* **Ważne wyjaśnienie.**

Ministerjum skarbu zawiadomiło warszawską izbę skarbową, że policya przy ściąganiu podatku mieszkaniowego nieprawidłowo oblicza kary, oraz nie oddaje na czas do kas ściągającego podatku, co sprawia, że płatnicy są często pociągani do ponownego płacenia niewniezionych przez policyę sum i kar za opóźnienie. Wobec tego ministerjum poleca, aby w wypadkach, gdy policya nie wniosła na czas podatku, płatników nie po-

ciągano za opóźnienie do nowych kar i kary takie powiuny być umorzono.

**\* Z kolonij letnich.**

Z powodu panujących odry i szkarlatyny w najbliższem sąsiedztwie 2 kolonij, warszawski komitet Tow. kolonij letnich zmuszony był obie kolonie zamknąć.

Aby oszczędzić przykrego zawodu 600 mającym tam wyjechać dziewczynom, komitet zwrócił się z prośbą do 3 obywateli ziemskich, o pozwolenie przedłużenia pobytu dzieci na 1 miesiąc; dzięki uprzejmej ich odpowiedzi, komitet uzyskał możność wysłania: do Obór p. K. Piechowskiego 40 dzieci, do Psar Tow. akc. „Leśmierz — 50 i do Zyrzyna p. St. Wessla — 50; prócz tego wynajęto lokal dla kolonii w Grzegorzewie, dokąd wyjedzie 180 dzieci i otworzono na jeden sezon kolonię Zofiówkę — po gruntownem jej odkażeniu — dla 160 dzieci. W ten sposób rozmieszczone zostanie 480 dziewczynek.

Ogółem w r. b. będzie wysłanych do Ciechocinka i na wieś 2,700 ubogich i słabowitych dzieci, to jest tylko o 80 mniej, niż zamierzono.

**\* Protesty.**

Przed kilkunastu dniami kantor warszawski Banku państwa otrzymał zwrot 750 weksli, protestowanych na Syberii, w południowej i wschodniej Rosyi, oraz w Moskwie, na sumę około rub. 1,500,000, wystawionych przez kupców i innych odbiorców rosyjskich za towary wysłane przez naszych kupców i przemysłowców.

**\* Meteoryt.**

Onegdaj około godz. 10 wieczorem ujrano na wschodniej stronie nieba zjawisko świetlne w postaci jasnej kuli, która w ciągu kilku sekund przesuwała się z północy na południe.

Za kulą ciągnął się długi ogon niebieskawej barwy.

Był to jeden z meteorytów, przecinających atmosferę ziemską corocznie w nocy z dnia 9 na 10-ty sierpnia w postaci mniejszej lub większej; liczby gwiazd spadających, które noszą nazwę perseidów; lub w mowie ludu łez św. Wawrzyńca.

Tylko że obserwowany meteoryt należał tym razem do większych.

**\* Z przemysłu szewckiego.**

W przemyśle szewkim daje się zauważyć znaczne polepszenie.

Fabryki obuwiwa w Warszawie otrzymały liczne zamówienia i pracują cały tydzień.

Świeżo warsztaty maszynowe szewskie Towarzystwa domów zarobkowych otrzymały olbrzymie zamówienia dla intendentury wojskowej.

Aby wykonać obstalunki, warsztaty, zatrudniają obecnie 250 ludzi, mają być puszczono na dwie zmiany.

Fabryki obuwiwa Kipra i Brochisa ulegają znacznemu rozszerzeniu.

Fabryka Brochisa, zatrudniająca obecnie kilkuset robotników, przenosi się w najbliższem czasie na ulicę Solec. W nowem pomieszczeniu fabryka ta ma zatrudniać około tysiąca robotników.

**Z KRÓLESTWA.**

**Z kolei.** Do naczelnika śledczego wydziału, Klimowa, doszła wiadomość, że pewne konsorcjum żydowskie trudni się sprzedażą biletów na wszystkie pociągi idące z Kielc.

Członkowie tej kompanii zjawiali się przy kasach biletowych i namawiali pasażerów do kupowania od nich biletów na przejazd, po niższej cenie.

Każda brygada konduktorów miała swego żyda, ten sprzedawał bilety już używane, które przy kontroli konduktor odbierał, robiąc rachunek z przedsiębiorcą.

W dniu 2 sierpnia aresztowano przy czynności dwóch panów przedsiębiorców: Borucha Dawnera z Wolbromia i Ieka Pejsach Goldblida.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy pierwszym dwa bilety używane i 41 ćwiartek loteryi węgierskiej.

U Goldblida 9 biletów i spis wszystkich konduktorów z wyluszczeniem, pod czyją komendą żydowską znajdują się konduktorzy.

Ten spis dał możność wykrycia całej bandy. Sprawę oddano w ręce sądu kryminalnego.

**Mogła Berka Joselowicza.** Właściciel Bedlna, pod Kockiem, hr. Żółtowski (gub. siedlecka),

w setną rocznicę śmierci Berka Joselowicza, kazał na kopcu, wznoszącym się na jego mogile, ustawić olbrzymi kamień z napisem tej treści: «Berek Joselowicz, pułkownik wojsk polskich, szef szwadronu w 5-ym pułku strzelców konnych Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Kawaler orderów «Legii Honorowej» i «Virtuti militari». Zginął w bitwie pod Kockiem 1809 r. Tu pochowany. W setną rocznicę zgonu 1909 r.»

**Kradzieże na Jasnej Górze.** Od kilku osób, które świeżo powróciły z Częstochowy, otrzymujemy wiadomość, iż w porze obecnej grasuje tam banda rzezimieszków, którzy, korzystając z tłoku w świątyni Jasnogórskiej lub wywołując go sztucznie, operują po kieszeniach pobożnych.

Informujący nas naliczyli onegdaj 10 okradzionych osób tylko z grona swoich znajomych. Wszystkim im zabrano pugilaresy lub portmonetki z całym posiadaniem funduszem. Niektórzy ponieśli szkodę kilkasetrublową.

Każdy, kto uda się na wystawę do Częstochowy, niewątpliwie odwiedzi Jasną Górę. Niechże ma się na baczności przed rzezimieszkami, którzy w zbrodniczych swych operacjach nie cofają się nawet przed świętością miejsca.

**Z CESARSTWA.**

**Kanał pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnem.** Jak donosi „N. Rus“, olbrzymie przedsiębiorstwo zbudowania kanału, któryby połączył morze Bałtyckie z Czarnem, przechodzi z zakresu nieprawdopodobnych projektów w rzeczywistość. Dla urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia wkrótce rozpocząć ma swą działalność towarzystwo akcyjne z kapitałem 5 000,000 rubli i z kapitałem obligacyjnym 500,000,000 rubli.

**Wiadomości zamiejscowe.**

**Sprawa Borowskiej.** Dzienniki krakowskie donoszą, iż w ogłoszonej świeżo liście spraw sądowych w kadencji wrzesniowej niema wcale sprawy Janiny Borowskiej, ponieważ śledztwo nie jest jeszcze ukończone. Prawdopodobnie rozprawy sądowe w tej sprawie odbędą się dopiero w grudniu.

**Niebezpieczny polonez.** Korespondent „Kuryera Poznańskiego“ donosi: „W Szczepankowie, w powiecie lubawskim, w Prusach Królewskich, odbyła się niedawno zabawa tamtejszego Towarzystwa ludowego w lasku prezesa Zuchowskiego. Kiedy nad wieczorem rozpoczęto poloneza, obecny na zabawie żandarm przystąpił do prowadzącego poloneza i wezwał idących do rozejścia się. Gdy zwrócono jego uwagę na niewłaściwość postępowania, groził, że rozwiąże zabawę i rozpedzi uczestników. Skutkiem tego od poloneza odstąpiono“.

Okazuje się zatem, że nawet polonez, tańczony w lasku, staje się niebezpiecznym dla obojętności państwa niemieckiego. Istotnie polonez ten godzin jest zanotowania go obok wozu Drzymały. Coprawda, „pocziwy“ żandarm pruski zapomniał, że polonez bywa tańczony nawet na dworach panujących.

**Ostatnia poczta.**

— Wczoraj, z powodu szóstej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa X, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy sykstyńskiej. Przebieg ceremonii miał charakter podniosły.

— Ambasador turecki w Berlinie zakomunikował w ministerium spraw zagranicznych tekst noty, wysłanej przez Portę otomańską do rządu greckiego. Sekretarz stanu spraw zagranicznych wyraził życzenie, aby Porta była powściągliwa, i telegrafował do ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, aby doradzał Portie umiarkowanie, oświadczając zarazem, że Europa nie pozwoli na zaczepne postępowanie Grecyi. Takie samo stanowisko, jak Niemcy, w sprawie tej zajmuje Austria.

— Mocarstwa, opiekujące się Kretą, prosily Turcyę o opracowanie konstytucyi dla Krety.

— Za inicjatywą prezydenta miasta Lwowa, Ciuchcińskiego, w początkach września na wystawę do Częstochowy uda się przedstawicielstwo m. Lwowa i obywatelstwa lwowskiego.

— Ambasador austriacki w Konstantynopolu zawiadomił Portę otomańską, że Austria nie pochwala rozstrzygnięcia sprawy Krety przy pomocy broni.

— Jak się dowiaduje „Głos Warszawski“, prezes Koła polskiego w parlamencie niemieckim, ordynat ołycki, Ferdynand ks. Radziwiłł, przebywa obecnie w Gasteinie pod Salzburgiem, ciężką złozonej niemocą. Do chorego wezwano w tych dniach Janusza ks. Radziwiłła ze Szpanowa (pod Równem). Najstarszy syn ks. Ferdynanda, na którego z prawa ordynacya ołycka przechodzi, zawarł związek małżeński z panną Bernardazzi, wyznania prawosławnego, i dzieci jego w wierze prawosławnej są wychowane.

**Tabela wygranych.**

W 1-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 193-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 9 sierpnia 1909 roku.

Rb. 10000	№ 15414.
Rb. 2000	№ 9761.
Rb. 1000	№ 16340.
Rb. 500	№ 22930.
Rb. 200	№ 4118 10186.
Rb. 100	№ 2199 2492 3498 10453 12304 14198 20080 20831.
Rb. 50	№ 362 1046 1647 2018 2186 3318 5030 5286 6181 6599 7969 8469 8670 9016 9653 11369 12340 13581 13672 14174 15266 15267 16357 18236 18448 19194 19372 20034 20240 20391 20494 22855.
Rb. 30	№ 50 53 91 150 77 95 241 71 76 341 51 58 402 544 672 99 720 31 95 811 20 65 917 43 76 8065 105 87 78 248 74 308 482 95 523 53 68 607 97 795 889 905 50
2007	9 59 68 131 39 46 68 79 237 60 337 39 46 418 51 32 515 68 71 85 644 55 719 44 915 61
3048	108 24 35 50 70 80 208 40 55 74 89 92 312 34 403 80 90 519 80 600 10 14 76 32 85 703 64 67 69 811 54 76
4036	41 49 134 50 60 92 96 296 354 444 50 58 67 94 692 719 24 841 65 920 61
5069	135 81 210 11 71 406 7 35 41 88 512 31 37 81 799 816 35 42
6010	136 238 54 64 309 18 78 465 69 510 17 61 657 327 59 71 913
7023	31 100 33 50 51 71 73 93 98 202 9 25 34 55 330 433 37 48 61 516 693 793 97 845 64 71 926 80
8000	26 118 22 241 56 320 53 89 518 14 15 64 69 632 38 45 703 36 43 871 967
9040	43 60 72 85 194 208 9 32 67 353 76 97 477 89 503 17 81 803 51 925 94
10008	89 146 84 203 46 51 92 411 18 21 34 57 502 42 61 70 790 905 22 37
11001	17 62 68 109 82 210 95 304 49 92 419 29 35 594 55 612 47 97 743 911 96
12014	53 71 81 85 100 13 30 93 306 9 78 82 85 308 407 36 57 62 87 93 681 61 62 76 700 23 51 61 860 906 10 87
13007	27 59 84 138 78 95 223 24 59 67 349 443 565 76 609 18 745 53 60 845
14039	27 156 209 18 36 43 56 78 309 427 596 620 898 903 29 55
15017	66 78 117 27 75 205 87 362 67 421 58 551 68 89 865 66 716 884 53 76 97 933 70
16012	53 85 151 91 225 92 313 14 45 46 404 40 509 87 92 95 856 57 62 67
17043	120 28 229 40 42 61 63 340 61 89 443 551 61 63 639 768 834 933 85
18011	16 60 114 64 80 249 300 10 16 59 61 64 97 409 34 510 88 677 722 46 811 56 74 923 53
19006	36 74 102 12 84 86 88 240 64 318 420 35 50 91 580 624 732 98 99 825 54 917 99
20003	53 63 73 95 143 261 77 309 83 88 456 599 668 75 77 805 4 933 82
21050	79 122 53 67 73 83 99 204 39 56 55 87 316 19 53 67 71 92 519 54 68 611 758 71 846 47 75 86 933
22054	58 118 32 41 58 79 204 42 43 60 78 87 94 433 72 88 582 616 21 728 85 75 824 50 959 85
23111	13 27 34 53 54 81 98 213 70 80 97 424.

**TELEGRAMY.**

**Kilonia, 9 sierpnia.** (P.) Wczoraj, o godzinie 7-ej zrana jacht Cesarski «Sztandart», oraz rosyjskie okręty wojenne odplynęły na morze. W granicach wód niemieckich jacht Cesarski eskortuje niemiecka eskadra torpedowców.

**Petersburg, 9 sierpnia.** (P.) Minister handlu złożył w radzie ministrów wniosek opracowania projektu prawa emigracyjnego. W sprawie tej ma się odbyć narada międzywydziałowa z udziałem przedstawicieli zarządów interesowanych.

Minister spraw wewnętrznych zezwolił Towa-

rzystwu fotograficznemu moskiewskiemu na zwolnienie w marcu i kwietniu 1911 roku trzeciego zjazdu w Moskwie działaczy rosyjskich w sprawie fotografowania.

**Petersburg, 9 sierpnia. (P.)** Zachorowały na cholere 34 osoby, zmarło 9, zostało chorych 413.

**Berlin 9 sierpnia. (P.)** Zdaniem tutejszych sfer miarodajnych, rząd grecki w odpowiedzi, dotyczącej Krety, oświadczy Turcyi, iż kwestya ta nie jest sprawą Turcyi, ale mocarstw opiekuńczych. Przypuszczają tu, iż sprawa ta będzie rozstrzygnięta drogą pokojową, ponieważ mocarstwa wspomniane zajęły się uregulowaniem tej sprawy. Rząd niemiecki za pośrednictwem swego posła w Konstantynopolu, w przyjaznym, nie zaś rozkazującym tonie, jak doniosła gazeta „Tan“, wskazał Turcyi, iż byłoby rzeczą bardzo pożądaną uprzędnąć możliwość utrudnień zbrojnych, z powodu Krety. Niemcy uczyniły to pod wpływem uczuć przyjacielskich, względem Turcyi żywnych.

**Paryż, 9 sierpnia. (P.)** Wczoraj wieczorem, w pobliżu Longjumeaux, pod Paryżem, pociąg towarowy wpadł na osobowy. Rozbitych jest kilka wagonów, 11-tu podróżnych zostało zabitych, około 30-tu zranionych.

**London, 9 sierpnia. (P.)** Na wniosek rządu angielski pierwszy sekretarz do spraw poczt, sir Henry Babington-Smith, przyjął stanowisko prezesa Banku narodowego dla Turcyi. We wrześniu odjedzie on do Turcyi.

**London, 9 sierpnia. (P.)** Do biura Reutersa donoszą z Tokio: Chiny zanęchały protestu przeciw budowie kolei Andun-Mukden.

**Teheran, 9 sierpnia. (P.)** Tabryski mufta, Chaszim, który przedtem był zwolennikiem konstytucyj, następnie zaś przeszedł na stronę szacha i uciekł, został schwytany i powieszony na placu miejskim.

**Teheran, 9 sierpnia. (P.)** Wybory do medżlisu ukończono. Z pośród 200,000 ludności Teheranu wzięło udział w wyborach mniej niż 8000 mieszkańców.

**Aleksandrya (w gub. chersońskiej), 9 sierpnia. (P.)** Skutkiem niepamiętnych upałów spłonęły stępy. 35000 dziesięcin zasiewów ozimych zniszczonych.

#### D Z I E N N E

**Konstantynopol, 10 sierpnia (P.)** Dotychczas nie otrzymano odpowiedzi Grecyi. Poseł rosyjski w niedzielę, a przedstawiciele pozostałych wielkich mocarstw w poniedziałek łącznie z posłami Austro-Węgier i Niemiec, odwiedzili Portę i dali ministrowi spraw zagranicznych tudzież wielkiemu wazyrowi rady przyjacielskie, aby trzymano się polityki pojednawczej w stosunku z Grecyą.

**Berlin, 10 sierpnia (P.)** „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, iż bez względu na to, że Niemcy nie są zainteresowane bezpośrednio w sprawie kretańskiej, całkowicie uznają kompetencję mocarstw opiekuńczych w uregulowaniu spraw kretańskich. Rząd cesarski w interesie pokoju powszechnego w formie przyjacielskiej udzielił rad w Konstantynopolu i Atenach, aby trzymano się polityki umiarkowania.

**Paryż, 10 sierpnia (P.)** We francuskich kołach dyplomatycznych uważają za pilne, bezwzględnie nawiązanie rokowań z Portą w sprawie kretańskiej, w celu osiągnięcia ostatecznego roz-

wiązania wszystkich kwestyi, które wynikły od października 1908 do 27 lipca 1909 r., skutkiem naruszenia przez rząd kretański autonomii.

**Wiedeń, 10 sierpnia. (P.)** „Fremdenblatt“ pisze, że wskutek prośby rządu greckiego poseł austro-węgierski w Konstantynopolu zwrócił się do rządu tureckiego z przedstawieniem w duchu zachowania pokoju, wskazując przytem na niebezpieczeństwo, które wytworzyłoby komplikacje wojenne między Turcyą a Grecyą. Monarchia Austro-Węgierska nie po raz pierwszy miesza się do sprawy kretańskiej w celu odwrócenia niebezpieczeństwa zakłócenia pokoju, które mogłoby wynikać z tej kwestyi. Choć uregulowanie kwestyi kretańskiej pozostawiono czterem mocarstwom opiekuńczym, to jednak dwa mocarstwa środkowo-europejskie uważają za swój obowiązek mieszanie się do tej kwestyi, kiedy idzie o zachowanie pokoju. Tem też kierował się rząd austro-węgierski przy czynieniu obecnie przedstawień w Konstantynopolu.

**Konstantynopol, 10 sierpnia. (P.)** Przedstawiciele mocarstw opiekuńczych oświadczyli Portę, że flaga grecka w Kaneinie została wywieszona. Przedsięwzięto środki w celu zapobieżenia wszelkim aktom mogącym obrazić zwierzchnictwo sułtana na Krecie. Mocarstwa uważają za swój obowiązek zabezpieczyć «status quo» na wyspie.

Flota turecka przybyła do Smirny, gdzie skoncentrowano oddział ekspedycyjny przeznaczony do wysłania na Kretę. Z Konstantynopola wyprawiono tam kilka transportowych statków i dwa torpedowce.

**Ateny, 10 sierpnia. (P.)** Odpowiedź Grecyi na notę turecką wczoraj po południu wręczoną została posłowi tureckiemu. W nocie Grecya oponuje przeciw skargom tureckim i oświadcza, że zawsze kierowała się życzeniem podtrzymywania z Turcyą serdecznych stosunków. W nocie wspomniano o ożywieniu ducha żywiołów greckich w Turcyi z powodu nowego systemu rządów. Dowodem tego, że Grecya nie żywi zamiarów, które jej przypisują i jest przepojona życzeniem uczynić wszystko dla wniesienia pokoju do sprawy kretańskiej. Zresztą, ponieważ Kreta znajduje się w rękach mocarstw, to Grecya im tylko może pozostawić uregulowanie tej sprawy. Grecya nie ma nic wspólnego z ruchem aneksyjnym i zawsze postępowała poprawnie i lojalnie. W zakończeniu nota wyraża nadzieję, że wyjaśnienia rządu greckiego usuną nieporozumienia i dopomogą do rozpoczęcia ery serdecznych lojalnych stosunków między obu państwami dla ich wspólnego dobra.

**Paryż, 10 sierpnia. (P.)** Do biura «Havas» telegrafują z Kanei, że mocarstwa opiekuńcze zażądały zdjęcia flagi greckiej, co wywołało tam wielkie wzburzenie. Wszelkie inne żądania mocarstw pod adresem rządu kretańskiego mogą wywołać poważne wzburzenie, co wywołałoby bezwzględne wzmocnienie okrętów wojennych, stojących na wodach kretańskich.

**Stokholm, 10 sierpnia. (P.)** Ruch kolejowy nienaruszony. Ilość wysyłanych codziennie pociągów zmniejszono do 15. Przyczyną ograniczenia ruchu kolejowego nie jest bezrobocie, ale brak ładunków i zmniejszenie żądań pociągów towarowych. Bezrobocie kolejarzy nieprawdopodobne; gdyby jednak nastąpiło, przygotowano środki dla podtrzymania ruchu.

**Berlin, 10 sierpnia. (P.)** Poseł Stanów Zje-

dnoczonych Ameryki Północnej wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę, w której zawiadamia o odmowie przedłużenia niemiecko amerykańskiego traktatu handlowego, którego termin upływa 25 stycznia 1910 roku.

**Tokio, 10 sierpnia. (P.)** Wzdłuż całej linii kolejowej Aldun-Mukden, na której w dniu 8 lipca r. b. rozpoczęto roboty przy przebudowie, nie było ani jednego wypadku zakłócenia porządku. Wszystkie gazety, nie wyłączając wrogosposobionych dla rządu, z uznaniem omawiają ostatni krok Japonii.

#### Odpowiedzi Redakcyi.

**Prenumeratorem** Naczelnik ochrony gubernii piotrkowskiej, generał-major Kaznakow, przyjmuje interesantów u siebie w Mani codziennie o godz. 12 w południe, oprócz niedziel i świąt

**Panu Świętaczakowi.** Artykuł Pański nadaje się do działu reklam płatnych. Ale tego rodzaju reklamy nie mogą być drukowane w gazetach inaczej, jak za zgodą reklamowanych osób i za pozwoleniem cenzury właściwej.

#### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 10 sierpnia.

	żąd.	ofiar.	trans.
Czeki na Berlin . . . . .	46,40	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	86 15	85,15	85,75
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ z 1903 r.	100,00	99,00	—
5% Premiiówki I-ej emisji . . . . .	425	415	—
5% „ II-ej „ . . . . .	309	299	—
5% „ Szlacheckie . . . . .	277	267	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,40	92,50	92,90
4% „ . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	95 25	94,35	94,80
4 1/2% „ . . . . .	90 40	89 50	90,10
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein . .	—	—	508
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	—
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	149
Banku Handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ . . . . .	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	—

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/VIII 1 pp.	745 1	+22.7	57	Pn 3	Z. dnia 9 VII Temperatura max. +24.2° C
9/VIII 9 w.	744 2	+18.0	90	Pn Z 2	Temperatura min. +14.0° C
10/VIII 7 r.	743 3	+18.8	69	P 1	Opada 0.0

#### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 5.00, g) 6.10, h) 6.50, i) 8.10  
Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, u) 8.31, v) 10.00, w) 11.00.

W Ogrodzie Majstrów Tkackich

## WIELKI KONCERT

na BENEFIS kapelmistrza 37-go Ekaterynburskiego pułku piechoty, **F. ADAMCZYKA**

ze współudziałem orkiestry Helenowskiej pod dyr. p. **Webera**, oraz 40-go Kolywańskiego pułku piechoty, pod dyrekcją p. **Lachowskiego**, solisty-skrzypka p. **Lewaka** i p. **Wisemberga** (fortepian).

Początek o g. 7-jej wiecz. — Passe-partouts nie ważne. — Wejście 30 kop.

W razie niepogody koncert odbędzie się w przyszłą sobotę, dnia 21 b. m. 1564-3

W IV-klasowej Szkole Filologicznej

**J. Radwańskiego**

w Łodzi, Cegielińska II, 1551 9-1  
egzaminu wstępne i poprawkowe zaczynają się 23 sierpnia. — Lekcje 1 września. Do podań dołączać należy metrykę urodzenia i świadectwo szczeplenia ospy. Kancelarya szkoły otwarta codziennie.

Administracyę domu

przyjmie solidny młody kupiec. Na żądanie może złożyć poważną gwarancję, ewentualnie kaucyę Łaskawe oferty w „Rozwoju“ sub „Solidny“ 1892-9-2

w sobotę, dnia 14 sierpnia 1909 roku odbędzie się

Doktor medycyny

Edward Bernhardt

powrócił. 1559 4 1

Dr. Stanisław JUSTMAN

SPECYALISTA CHORÓB

WEWNĘTRZNYCH I NERWOWYCH

Zawadzka 17 II

powrócił! Przyjmuje od 8-11

rano i od 4-7 po poł. 1562 3 1

Fabryka ogrzewań centralnych poszukuje

zdolnego rysownika

Oferty z podaniem najpóźszego terminu wstąpienia i żądania pensją uprasza się składać do Administracyi „Rozwoju“ pod „Rysownik techniczny“ 1561-3-1

14

warsztatów stolarskich

nowych do sprzedania.

Ul. Dworska 27. 1557-3-1

Zaginął PIES

pudel, czarny, miejscami przebiega włos siwy, strzyżony na lwa, wabi się „Murzyn“. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską № 215 Kamiński! 1546-1

Skradziono 1553

zegarek srebrny za № 518533 z monogramem F. D. Ostrzeżenie przed kupnem takiego. Uprasza się o oddanie za nagrodą rb. 3 na ul. Staro-Zarzewską 5, m. 27.

Oczelniki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“ — Przejazd 8.

**A!A!A!** Meble z kilku pokojów sprzedam tanio: biurko, 2 łóżka z materacami, bielizniarka, toaletka, dwa tremy, 2 szafy do ubrania, otomana dywanowa, kredens, 12 krzesel, stół, parawaniki, obrazy, lampy i różne drobiazgi. Widzewska 73 m. 50. 2765-3-2

Aparat kinematograficzny z przyrządami za 400 rb. do sprzedania. Wiadomość w Zakładzie fotograficznym, Rządowska 2. 2745-3-3

Do sprzedania 4 okazy oleandry, mogą być użyteczne dla ustrojenia koncertowych sal, kinematografów i t.p. Wiadomość w mieszkaniu. Ulica Orła 15, m. 1. 2766

Dwa mieszkania, składające się z 5-ciu pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami, są na pierwszym piętrze przy ulicy Mikołajewskiej pod № 102 do wynajęcia. Dowiedzieć się można w biurze assekuracyjnym, Zachodnia 57. 2693-3-3

Do sprzedania garnitur mebli pluszowych. Wiadomość: Widzewska 144, magazyn obuwia. 2773-2-1

Elegancka bryczka do sprzedania. Widzewska 39, pralnia. 2744-3-3

Fortepian zagraniczny, oryginalny „Pleyel”, koncertowy, do sprzedania. Wiadomość, ulica Luzy 58. 2742-3-2

Gram na fortepianie, przyjmuję zamówienia na bale i wesela. Ul. Konstantynowska 7, m. 23. 2665-3-2

Jest do sprzedania tokarnia dwumetrowa i narzędzia kowalskie, niżej 500 rubli. Ozorków. 2738-5-3

Jest do oddania chłopczyk dwutygodniowy na własność. Wiadomość u stróża, Benedykta 22. 2737-3-2

Kupię sklep kolonialno-spożywczy. Piotrkowska 273 m. 12. 2736-8-3

Meble różne własnej roboty są do sprzedania u stolarza, ul. św. Jakóba 13. 2623-6-5

Maszynę pierścieniową Singera sprzedam natychmiast, ul. Częstochowska 15-2. 2787-3-1

Maszyny 2 Singera do szycia prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 18 rubli. Konstantynowska 7-16. 2786-2-1

Od 1-go września pokój duży, widny, wygodnie umeblowany. Długa 19 m. 7. 2776-3-1

Potrzebna kasyerka z językami polskim, rosyjskim i niemieckim, obeznaną z czynnościami biurowymi. Oferty pod „Kasyerka” w Adm. „Rozwoju”. 2779-1

Potrzebna zdolna korespondentka z językami polskim, rosyjskim i niemieckim na stałe do Warszawy. Oferty pod „Zdolna” w Adm. „Rozwoju”. 2777-1

Potrzebny lokal przy Placu Kościelnym lub ulicy Zgierskiej, składający się z dużego sklepu o dwóch wystawach i 4 pokojach. Oferty pod „Poważny” w Adm. „Rozwoju”. 2773-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 2774-3-1

Panienska z jednoklasowym wykształceniem, bez niemieckiego języka, poszukuje zajęcia do sklepu lub jakiego innego interesu. Oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju” pod „Panienska”. 2781-1

Plac narozny zaraz tanio do sprzedania w Widzewie za nieliczną. Wiadomość Leśna 58-6. 2770-3-1

Potrzebny chłopiec 16 letni. Rutkowski, Piotrkowska 46. 2788-1

Potrzebny chłopiec do fabryki. Piotrkowska 119. 2785-1

Pies obronny, importowany (Mocnuchum), do sprzedania. Oferty pod „Boxer” w „Rozwoju”. 2767-10-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ogrodowa 20. 2765-3-2

Potrzebni pucierzy do pucowania posadzek. Pańska 60. 2762-3-2

Potrzebne są bardzo zdolne staniczarki i spódniczarki za wysokim wynagrodzeniem; pożądana z miarą. Piotrkowska 19, I-e piętro; zgłaszać się od czwartku. 2760-3-2

Potrzebny chłopiec na praktykę do zakładu ślusarsko-wodociągowego, ulica Wschodnia 69. 2734-3-3

Potrzebny zdolny ślusarz, jako zarządzający zakładem. Główna 7. 2751-3-3

Razura do wynajęcia z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Aleksandrowska 36 w piwiarni. 2752-3-2

Stanica dla pańienek u E Silbersteinowej, wdowy po doktorze. Wiadomość: Warszawa, ul. Chłodna 7, m. 3, od 5-7 pp. 2761-6wp-1

Sklep kolonialny do sprzedania. Lipowa 33. 2729wp32

Sklep z pokojem i kuchnią od 1-go października do wynajęcia. Staro-Zarzewska 65. 2775-2-1

Sklep szewski do sprzedania z całym urządzeniem zaraz albo od pierwszego. Widzewska 76. 2769-2-1

Sklep kolonialno-dyskrybucyjny oraz pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowo-Zarzewska 15. 2768-2-1

Sklep spożywczy z piwiarnią do sprzedania. Zielona nr. 53. 2713-14-4

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Ul. Nowo-Cegielniana 27. 2758-3-2

3.000 rb. oddam na dogodnych warunkach na 1-szy Nr. hipoteki. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2753-3c2

10.000 rubli w całości lub częściowo wypożyczę na pierwszy numer hipoteki. Oferty w „Rozwoju” pod N. B. 2741-3-3

**Zagubione dokumenty.**  
Zaginał kwit od paszportu na imię Anny Pawłowskiej, wydany z fabryki Golbluma. 2772-3-1

Zaginał paszport, wydany z gminy Grabiec, gub. piotrkowskiej na imię Wojciecha Gajdy. 2784-3-1

Zaginał paszport na imię Ludwika Smolarka, wydany z gm. Wadlew, gub. piotrkowskiej. 2771-3-1

Zaginał paszport na imię Jana Ogórka, wydany z gminy Brzeziny. 2780-3-1

Zaginał kwit lombardowy, za № 94586. Łaskawy znalazca zechce oddać na Szosę Rokocińską 63 do stróża. 2782-2-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Antoniny Bartczak, wydany z fabryki Lürkensa. 2783-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki L. Nippego na imię Józefa Wróblewskiego. 2759-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Zawisza, wydana z fabryki Steinerta. 2756-3-2

Zaginał paszport, wydany z magistratu m. Konina na imię Arona Pulwermachera. 2754-3-2

Zaginęła książeczka od maszyny do szycia za № 8207 na rb. 56, wydana ze składu maszyny Singera. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Piotrkowską 86 do składu Singera. 2755-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Matyldy Schmidko, wydana z fabryki Karola Scheiblera (Tivola). 2768-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Nowaka, wydana z fabryki Ossera. 2750-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Antoniego Jacaszka, wydany z fabryki Prussaka. 2743-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Leona Rogala, wydany z firmy Nestlera i S-ki. 2731-3-3

# Helenów. (Plac sportowy) Helenów.

W czwartek, dnia 12-go sierpnia 1909 r.

## Pierwszy występ

# Samsona nowoczesnego atlety Simpson The Great. Niewidziano tutaj jeszcze produkcje. SIMPSON kulakiem rozbił płaskowiec i granit, podnosi na plecach most z samochodem i 10 welocypedystami.

WEJŚCIE: na miejsca siedzące 40 i 30 kop., miejsca stojące 20 kop., dzieci 10 k. Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

Tylko na kilka dni!

1565-3-1

## OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje bo wiadomości publicznej, że dla pątników mających zamiar udać się do Częstochowy na odpust **Wniebowzięcia N. M. P.** dnia 15-go sierpnia r. b. będą wysłane 2 pociągi nadzwyczajne z wagonami IV klasy, podług następującego rozkładu:

**do Częstochowy:** a) pierwszy pociąg wyjdzie z Łodzi Fabr. o godzinie 9 m. 30 wieczorem dnia 14 sierpnia, przyjdzie do Częstochowy o godz. 5 min. 36 rano w dniu 15 sierpnia; b) drugi pociąg wyjdzie z Łodzi o godz. 1 m. 15 w nocy z d. 14 na 15 sierpnia, przyjdzie do Częstochowy o godz. 7 m. 45 rano 15 sierpnia.

**z powrotem:** a) pierwszy pociąg wyjdzie ze stacyi Częstochowa o godz. 12 m. 50 w nocy z 16 na 17 sierpnia, przyjdzie do Łodzi-F. o godz. 8 rano w dniu 17 sierpnia; b) drugi pociąg wyjdzie z Częstochowy o godz. 3 m. 30 w nocy z 16 na 17 sierpnia, przyjdzie do Łodzi-F. o godz. 11 rano d. 17 sierpnia.

Przejazd odbędzie się bez przesiadania się w Koluszkach. Cena pojedynczego biletu z Łodzi-F. do Częstochowy i z powrotem dla dorosłej osoby rb. 2 kop. 14, dla dzieci zaś od lat 5 do 10 kop. 54.

Na przejazd będą wydawane specjalne bilety powrotne. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na dworcu stacyi Łódź-Fabr., dnia 11, 12, 13 i 14 sierpnia od godziny 9-ej rano do godz. 4 po południu i przed odejściem każdego pociągu. Na każdy pociąg nadzwyczajny może być wydane nie więcej nad 1,200 biletów. Należność za bilety sprzedane i nie zużytkowane zwróconą nie będzie. Bilety są ważne na te tylko pociągi, na które zostały sprzedane. 1558

**PASTA DO OBUIWIA**



1405-26-7

jest najlepszym środkiem do czyszczenia i konserwowania obuwia. — Dostać można we wszystkich większych handlach. Do każdego pudełka dodaje się gratis nacięte **raczki filcowe.**

**„ILION“**  
Biuro przepisania papierów na maszynach. **Łódź, Piotrkowska 111.** Biuro przepisuje na maszynie: listy handlowe, rachunki, dokumenty sądowe, prośby, skargi, apelacje, kasacje, ustawy i t. p. 1560-1

# Helenów. W niedzielę d. 15 sierpnia 1909 r. Helenów.

Na rzecz

## Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczyńności

ODBĘDZIE SIĘ

# WIELKA Zabawa Ogrodowa z NIESPODZIAŃKAMI

PROGRAM BARDZO UROZMAIŃCONY:

2 orkiestry. Wspaniałe oświetlenie i iluminacja ogrodu. Wzlot kilku balonów. „Confetti” i t. d. — NIESPODZIAŃKI CENNIEJSZE: **krowa, kucyk, kozy, baran, maszyna do szycia, rower, samowary, zegarki srebrne etc. etc.** Bilety na zabawę po 1 rb. Każdy bilet wygrywa.

Bilety wcześniej nabywać można u pp: Aleksandra Roszkowskiego, Piotrkowska 76; Wagnera, Piotrkowska 215; J. Wolskiego, Piotrkowska 3; M. Sprzączkowskiego, Piotrkowska 54; Henryka Schulza, Piotrkowska 93; K. Wolskiego, Konstantynowska 8; R. Horna, Piotrkowska 149; w cukierni Ulricha (blisko na Górnym Rynku); u W-go Schape, róg Rządowskiej i Nowo-Zarzewskiej; w sklepie spożywczym Akc. Tow. K. Scheiblera na Księżym Młynie; w sklepie spożywczym Akc. Tow. Heinzel i Kunitzer w Widzewie; u p. Jul Wünsch, Główna 21; u p. Reigla, Główna 26; u p. A. Lipskiego, Główna 54; u p. Fischera, Ogrodowa 13.

Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla dzieci 20 kop.

Bilety rublowe dają prawo do jednorazowego wejścia do ogrodu. — Wydawanie niespodzianek rozpocznie się w niedzielę, 15-go sierpnia o godz. 2-ej po poł. — Niespodzianki, nieodebrane w dniu zabawy do godz. 8-ej wieczorem, przechodzą na korzyść Tow. Dobr.

Kasa Helenowa otwarta od godziny 10 rano.

1566-4-1

# TELEGRAM!

Powiększony i doprowadzony do szczytu elegancji przy zastosowaniu najnowszych wymagań techniki i higieny **Teatr „OAZA”** (róg Główniej i Piotrkowskiej) 1555

zostanie otwarty w środę d. 11 b. m. Dyrekcja teatru „OAZA” dołożyła wszelkich starań, aby stać na wysokości swego zadania w wyborze artystycznych obrazów; w tym celu sprowadzać będzie najnowsze serye, jak również ostatnie sensacyjne zdarzenia.

## MASZYNA PAROWA

„Compound-Tandem“ z kondensacją i rozdziałem pary wentylowym, fabryki „Feniks“ w Petersburgu, o mocy 60 HP., średnicy cylindra wysokiego ciśnienia 304 mm., — niskiego 530 mm., skok 0.61 m., ilość obrotów na minutę 40;

## MASZYNA PAROWA

o mocy 15 HP., cylindrze 480 x 250 mm., kole rozpadowem 1800 mm. i 75 obrotach na minutę;

**DWA KOTŁY PAROWE** wodno-rurkowe, „System Steinmüllera“, fabryki Bormann i Szwede w Warszawie, 80 m<sup>2</sup> powierzchni ogrzewalnej i 9 atm. ciśnienia roboczego każdy, z kompletną armaturą 1541-2

są zaraz **do sprzedania**

w Tow. Akc. Karola Scheiblera w Łodzi.

### Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Południowa 3. \* Łódź \* Piotrkowska 16.

Zatwierdzone przez Ministerium Oświaty kursy języków:

rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego rozpoczynają się dnia 5-go sierpnia r. b. na warunkach dogodnych.

Nauczyciele odpowiednich narodowości. Premiowana metoda.

Instytut otwarty w ciągu całego roku. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya codziennie od 9-1 przed poł. i od 3-10 wiecz.

po ukończeniu kursów wydawane są świadectwa. Cel — praktyczne nauczanie języków.

Dyrekcja instytutu języków nowożytnych D-ra KUMMERA. 1463-8-4

### Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej Dr. SŁ. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r  
Badanie krwi przy syphilisie.

### Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-11 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,  
ulica Średnia № 5. 149r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

### Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i włosów. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. Przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup>, i od 6-8 po poł.; panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

### Dr. Józef Michalski

OKULISTA przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętro. Godziny przyjęcia: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 1392

### Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. (8<sup>1/2</sup>-12 r. i 5-7<sup>1/2</sup> pp., panie od 4-5). 1761-r

### Dr. DONCHIN

przeprowadził się na ul. ZIELONĄ № 11. 1511<sup>10</sup>

### Dr. Jan Pieniążek

przeprowadził się na Piotrkowską № 120. 1550-d

### Dr. Wacław Jasiński

CHOROBY DZIECI przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 108, II piętro. Przyjmuje do 10 i od 4-6 pp. 1426-14-9

### Dr. Stanisł. Piakarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1831  
choroby weneryczne i skórne przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14. Od g. 11-1 i 4-7<sup>1/2</sup> w. 79r

### Dr. A. GROGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup>, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

### Dr. med. S. BARTOSZEWICZ

Analizy lekarskie w celach diagnostycznych. Piotrkowska № 86, m. 5. Przyjmuje się też przez aptekę W. B. Głuchowskiego. 1411

### Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97. 1336r

### Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i Jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133. 1526r

### Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

### Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4<sup>1/2</sup>-6<sup>1/2</sup>, po poł. Południowa 23. 485d

### Dr. Lucyan KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Piotrkowska 200. Przyjmuje od 8-10 r. i 6-7 pp. Choroby wewnętrzne. 1444-8-5

### Dr. D. Helman

POWRÓCIŁ. Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 5-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

### Dr. L. PRZEDBORSKI

wyjechał. Wraca w początkach września. 1539-3

### ZAGUBIONE

świadcstwo zaliczeniowe № 68095, na sumę 23 rb., należące do przesyłki Łódź-Fabr Windawa № 372307, z d. 31/VII 08 r. jest nieważne i bezwartościowe. 1540-3 W. Professorski.

### Migreno-Nervosin

natury miastusa w ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. T.w. Akc. L. Spies i Syn. 615r.100.

## ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od godz. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p. Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięczem terminem 4<sup>1/2</sup>%, z 6-miesięczem 5% i od całorocznych 6%. 1304-18-8

Odelikatnia Płec Przetłuszczone  
**MYDŁO „LAKTOL”**  
WARSZAWSKIEGO LABORATORIUM CHEMICZNEGO

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna  
**A. TROPPIA w Warszawie**, Marszałkowska  
Zapis nowo wstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęły. Kursy czytane przez profesorów Warsz. Ces. Uniwersytetu. Program wysyła się bezpłatnie. 994-6-5